ІЮНЬ. № 12. CZERWIEC.

ДЕННИЦА,
ЛИТЕРАТУРНАЯ ГАЗЕТА.

Slavus sum, nihil slavici a me alienum esse puto.

JUTRZENKA,
PISMO LITERACKIE.

ВАРШАВА. 1842. WARSZAWA.

О НАЧАЛѢ И РАЗВИТІИ СИЛЫ КОЗАКОВЪ.

Статья В. А. Мацеевскаго (*).

, Эта статья заимствована изъ втораго тома моего новаго сочиненія, подъ заглавіемъ: *Polska aż do wieku XVII pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech opisana częściach* (Польша до XVII в. въ-отношеніи къ нравамъ и обычаямъ, въ 4 ч.), которое уже отпечатано. Въ немъ я описываю домашній бытъ Поляковъ и народовъ, нѣкогда зависѣвшихъ отъ нихъ, также ту точку зрѣнія, съ которой они смотрѣли на другихъ Словянъ, именно русскихъ (на Русь и государство, которое называли тог-

(*) Мы помѣщаемъ ее только въ русскомъ переводѣ, потому-что польское сочиненіе, изъ котораго она заимствована, уже отпечатано и вскорѣ выйдетъ въ свѣтъ. Обращаемъ на эту статью особенное вниманіе, какъ на сводъ свѣдѣній, находящихся въ извѣстныхъ донынѣ польскихъ письменныхъ памятникахъ о козакахъ. За доставленіе намъ этой статьи мы обязаны одному почтенному русскому литератору, живущему въ Варшавѣ и не въ первый разъ знакомящему русскихъ читателей съ учоными трудами г. Мацеёвскаго. Для польскихъ читателей, вмѣсто этой статьи, предлагаемъ здѣсь въ сокращеніи статью С. П. Шевырева: *Взглядъ на современное направленіе русской литературы.* (См. Москв. 1842 No 1.)

RZUT OKA NA WSPÓŁCZESNY KIERUNEK LITERATURY ROSSYJSKIÉJ (*).

Przez p. Szewyrewa.

Pod tym tytułem, p. Szewyrew, zaszczytnie znany w świecie uczonym z wielu wybornych dzieł (Teorya Poezyi, Historya Poezyi) i pierwszy krytyk w literaturze rossyjskiéj, umieścił w czasowém piśmie: Moskwicianin (w 1 n-rze, z r. 1842), swój nader ważny artykuł rzucający wielkie światło na współczesne umysłowe życie w Rossyi. Podajemy w krótkości 1-szą część tego artykułu.

Bez zaprzeczenia, nasza Rossya jest wielka, mówi p. Szewyrew. Wyobraźnia Rossyan od dawna lubiła zastanawiać się nad tym ogromem. Jeszcze bezimienne pieśni nasze wychwalały szeroką przestrzeń ziemi ruskiéj; klassyczny Łomonosów, poeta cudownych obrazów, wi-

(*) Podając w samym polskim języku ten artykuł, umieszczamy obok w języku rossyjskim wyjątek z nowego dzieła p. Maciejowskiego: *Polska i Ruś aż do wieku XVII pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana,* które już jest wydrukowane i wkrótce na widok publiczny wyjdzie.

да московскимъ). Такимъ образомъ читатель увидитъ предъ собою барельефъ этихъ народовъ и будетъ имѣть описаніе ихъ обычаевъ, составленное вѣрнѣе, чѣмъ, въ такъ называемыхъ, историческихъ романахъ. Вышеприведенное сочиненіе есть первая часть предпринятаго мною труда. Въ этой части помѣщены только тѣ свѣдѣнія о Руси, какія найдены въ польскихъ писателяхъ, современныхъ разсматриваемой нами эпохѣ. Другая часть, которую (если только не выручитъ меня въ этомъ дѣлѣ кто-нибудь изъ русскихъ писателей) намѣреваюсь написать, подъ заглавіемъ: *Русь*, будетъ заключать въ себѣ описаніе домашняго быта русскихъ племенъ, съ объясненіемъ, что́ и какъ они думали о другихъ Словянахъ, именно о Полякахъ, извѣстія о которыхъ ограничатся единственно свѣдѣніями, заимствованными изъ русскихъ памятниковъ того времени. Представляемый здѣсь отрывокъ о козакахъ покажетъ, что и какъ думали у насъ объ этомъ рыцарскомъ народѣ, или обществѣ воинственныхъ людей. Предметъ излагается здѣсь словами современныхъ событію писателей, и я не вхожу въ разборъ ихъ указаній, не совсѣмъ точныхъ, напр., были ли козаки въ Полоцкѣ, Бѣлградѣ (?), или нѣтъ, и т. п.

Мацеёвскій.

Названіе *Козакъ* въ первый разъ мы встрѣчаемъ въ чешскихъ словаряхъ XIII и XIV в. (1), однако безъ достаточнаго объясненія того, что оно значило. Собравши все, что объ этомъ названіи представили намъ польскіе письменные памятники, и сравнивши съ объясненіемъ слова: *Козакъ*, помѣщеннымъ въ лучшихъ словянскихъ словаряхъ гг. Линде и Юнгмана, мы получили выводъ, что названіе: *Козакъ*, есть чуждое, не народно-словянское, что оно происходитъ изъ татарскаго или турецкаго языка, что, сперва распространясь между Русинами, оно перешло отъ нихъ въ Польшу, а потомъ къ Чехамъ, означая легко-вооруженнаго воина. Въ Гольдстейнѣ, деревнѣ, находящейся близъ Опавы, въ голомовцкомъ (ольмюцкомъ) округѣ, находится лѣтопись XV вѣка, въ которой содержится описаніе вторженія козаковъ въ Мораву (2). Это вторженіе должно было случиться или въ началѣ XV вѣка, когда Чехи призвали къ себѣ на престолъ князя литовскаго Корибута, племянника Владислава Ягеллы, или во второй половинѣ XV вѣка, во время непродолжительной войны между Казимиромъ-Ягеллончикомъ и Матвѣемъ Корвиномъ: изъ этого можно вывести важный результатъ, что уже въ томъ вѣкѣ существовало воинство (рыцарство), носившее названіе козаковъ. Но и безъ этого свидѣтельства мы имѣемъ въ нашихъ лѣтописяхъ указанія, по слѣду которыхъ можно управдоподобить догадку о существованіи козаковъ не только въ XV вѣкѣ, но и прежде. Во-первыхъ, мы сошлемся на Бѣльскаго и Стрыковскаго. Они удостовѣряютъ, что еще до 1507 года существовали козаки, хотя обыкновенно полагаютъ, что это воинство

(1) Bohemarius, Rozkochany, въ Zbirka nejdawniejszich Slownikou latinsko-czeskych, изд. В. Ганкою. Прага. 1833. стр. 48,100.

(2) Свѣдѣнія объ этой лѣтописи сообщилъ мнѣ Ант. Бочекъ, въ 1839 г. при свиданіи со мною въ Карловарахъ (Карлсбадѣ).

dział ją, jak oparła się na Kaukazie, a bohater nasz Derżawin nazywał ją zawsze półświatem. Jeżeli spojrzymy na jéj przestrzeń i porównamy ją z innemi europejskiemi państwami, zaiste jest co podziwiać. Z Rossyi, naprzykład, można utworzyć piętnaście i pół królestw, tak wielkich jak Anglia, i prawie dziesięć takich jak Francya, tyleż ottomańskich cesarstw i siedm austryackich; prócz tego zostanie jeszcze tyle resztek ziemi, że wystarczyłyby na niezmierne mnóstwo arcyxięstw i księstw niemieckich. Posiadamy i północne państwo lodów, dokąd niezaszła noga żadnego śmiertelnika, i drugą ziemię, kolebkę ludzkości, gdzie po potopie po raz pierwszy zstąpiła ona na ziemię. Szeroko rozbiegły się drogi do wszystkich krańców rossyjskiego państwa: ziemia, którą zajmują, może wystarczyłaby na nowe królestwo w Europie. — Szumnie płyną nasze mnogowodne rzeki; mimowolnie przychodzi na myśl: że gdyby Wołgę, Dniepr i Ural razem zlane w trzy potoki spuszczono z Alp na Włochy, — mieszkańcy téj krainy chyba na wysokości Appenińskie uciekaćby musieli. — Któż przeniknie do głębi naszych lasów? Ogień chciał je ogarnąć, skwarne lato wysyłało na nie pożary, a jeszcze niezmierne są lasy Rossyi. — Alboż i brzmienia języka nie odpowiadają organom ludu olbrzymiego? — Weźcie jakikolwiek z ludów europejskich — czyje usta, czyja pierś wmieści całą obfitą pełność naszych twardych samogłosek?

Szekspir nazywał Anglią drogim kamieniem w oprawie jednego srebrnego morza; nasza Rossya — dziki dyament ociosany z wierzchu, w oprawie siedmiu mórz i dwóch oceanów.

Lecz nigdzie tak wydatnie nie okazują się olbrzymie podziały naszéj ojczyzny, jak w dwóch jéj stolicach, do których spływa cały byt Rossyi. Dla takiego państwa zamało było jednéj stolicy: zamało było, że Moskwa swobodnie porozrzucała się po niezliczonych pagórkach i dolinach, uciekła z przed oczu pod daleki widnokręg, opasała się wstęgami ogrodów, otoczyła się nieskończonym łańcuchem alei, wzniosła do niebios ukrzyżowane kopuły kościołów, a zapomniawszy na ich liczbę, ukoronowała się Kremlem z mnóstwem wież i złotą kopułą Jana Wielkiego!..... Wszystko to za małe było dla Rossyi: trzeba było drugiéj stolicy.

I ukazał się na północy nowy cud: tu nasze olbrzymie rozmiary powinny były przyjąć kształt europejski, foremny. — Ziemia równiną rozległa się pod miastem, ażeby nie popsuć harmonii jego kształtów; morze, jakby mimowolnie, samo wstąpiło w prostopadłe brzegi, i rozlało się we środku miasta na kształt modréj rzeki.—Całe płaszczyzny uformowały się w ozdobne place; a te znów jak ulice wyciągnęły się w prostéj linii; a ulice poprzerzynały je innemi ubocznemi. Dla powiększenia cudu i woda sprzymierzyła się z ziemią: kanały, jak zwierciadlane rzeki, niebieskiemi wstążkami poprzeplatały miasto; mosty zawisły jakby powietrzne arkady. Tam dzika granitowa góra — symbol starożytnéj Rusi — z pokorą zaległa pod stopy jéj Wielkiego Odrodziciela; a tu jeszcze inny niepodzielny granit wybiegł do niebios na kształt ko-

только въ 1532 году появилось на сценѣ свѣта. Бѣльскій (3) именно говоритъ, что на-встрѣчу къ Жигмунту (Сигизмунду) І-му вышли Поляки нарядными и немалочисленными толпами, одѣтые по-козацки, чтобы этимъ понравиться Литвѣ. Стрыковскій (4) повѣствуетъ, что Литва, въ сравненіи съ которой нѣтъ ничего искуснѣйшаго въ казачествѣ, послѣ соединенія съ Польшею, начала орать, видя въ этомъ больше выгоды, нежели въ казачествѣ. По свидѣтельству того же Бѣльскаго (5), козаки сражались въ 1530 году въ битвѣ подъ Обертыномъ, и служили въ надворныхъ хоругвяхъ (собственныхъ полкахъ) русскихъ воеводствъ. Зржепчицкій (6) пишетъ, что козацкіе полки служили въ такъ называемомъ ***Квартяномъ Войскѣ***.

Вѣроятно, по образцу русинскихъ козаковъ, Литва и Польша устроили у себя легкую конницу, въ которую вступали недостаточные люди, бывшіе не въ-состояніи сдѣлать себѣ гусарское дорогое убранство, и немогшіе въ одеждѣ и збруѣ такъ роскошничать, какъ богатая шляхта. По этой самой причинѣ магнаты одѣвали по-козацки свои надворныя роты, хотя, съ теченіемъ времени, избыточествуя и въ этомъ отношеніи, они богато украшали козацкіе скромнаго кроя уборы. Но, какъ бы то ни было, Польша и Литва, устроивши у себя, первая въ 1507 году, а вторая еще прежде, козацкіе полки, должны были имѣть какой-нибудь образецъ, по которому сформировали всю легкую конницу, названную чуждымъ, нелитовскимъ и непольскимъ именемъ. Откуда же взятъ этотъ образецъ, какое было начало и первоначальное устройство козаковъ?

Въ Польшѣ господствуетъ мнѣніе (7), что стража, составленная въ началѣ изъ туземныхъ жителей, и потомъ увеличенная стекавшимся сюда со всѣхъ сторонъ народомъ, она охраняла берега Днѣпра и не допускала, чтобы азіятскіе народы, переправясь чрезъ эту рѣку, могли вторгнуться въ глубь Европы), дала начало козакамъ *Запорожскимъ*, такъ названнымъ отъ днѣпровскихъ пороговъ. Въ подтвержденіе этого мнѣнія можно бы привести историческія показанія о пограничныхъ стражахъ у Словянъ, въ древнѣйшія времена (8), также то обстоятельство, что пограничья Лехіи и Горватіи были оберегаемы вооруженными женщинами, которыхъ г. Нарбутъ (9) принимаетъ за родъ женскаго козачества. Удивительно, что Англо-Саксонъ, путешествовавшій по берегамъ Вислы и представив-

(3) Хроника Бѣльскаго. Стр. 504, подъ 15,07 годомъ.

(4) Въ соч. Goniec Cnoty, изд. въ 1574 г. безъ означенія мѣста, гдѣ печатано; л. 8, и въ стихотвореніи о пораженіи Турокъ, которое помѣщено тамъ же.

(5) Kronika, стр. 563.

(6) Въ сочин. подъ заглавіемъ: Nowe Nowiny z Czech, z Tatar y z Węgier. 1620 (безъ означенія мѣста, гдѣ напечатано), изд Иван. Зржепчицкимъ.

(7) Смотри писателей, приведенныхъ въ словарѣ Линде, подъ словомъ: *Козакъ*, а также Dzieje Panowania Zygmunda III. Варшава 1819 Т. І. стр.

(8) См. мои Pamiętniki o dziejach i piśmiennictwie Słowian 1839. 2 тома, стр. 325.

(9) Dzieje Starożytne narodu litewskiego. T. II. стр. 575 и слѣ. 9 томовъ, Вильно 1837 и слѣд. год.

lumny — jako znamie innego panowania — i okrył się w niebiosach skrzydłami Anioła (*).

Mimowolnie wznosi się myśl pod osłonę tego nadziemskiego gościa — a stąd przypatruje się cudownemu miastu. Tu znowu w innéj postaci, daje się poznać nasza Rossya. Olbrzymia postać matki ojczyzny napiętnowała się na olbrzymich wymiarach jéj europejskiego syna; tu pokazuje się cała dzielność i potęga umysłowości ludu rossyjskiego; tu z umiejętną sztuką obrazuje modele europejskie, lecz zawsze w obszernych rozmiarach rozległego bytu ludu rossyjskiego.

Lecz przeniknijcie do głębi tego miasta; pomyślcie, że tu stoi z wielu części złożona machina państwa rossyjskiego, że tu ona bezustannie się porusza do ciągłéj czynności; stąd zawisły losy sześćdziesięciu milionów mieszkańców świata; stąd przeprowadzone sprężyny do wszystkich krańców niezmierzonego państwa na 1875 mil rozległego, i te wszystkie niezliczone czynniki z tylu części złożonego mechanizmu złączają się bardzo zgodnie, harmonijnie, w jednym, głównym i środkowym działaczu, który powierzony jest jednéj Wszechwładnéj Prawicy!

A jeżeli spojrzymy trochę daléj, na to morze, które piersiami spokojnéj odnogi przylgnęło do miasta: nowy widok — i nowe myśli! Te wód bałwany — ogniwo całego świata z naszą Rossyą: tam stoi las okrętów, które czekają skinienia, aby polecieć do wszech krajów świata; a tu znowu przynoszą one ze wszystkich krańców ziemi różnorodne dary natury i rozumu ludzkiego.

Kiedy spojrzysz na te wszystkie zewnętrzne cuda rossyjskiego państwa, myśl wzrasta sama sobą, dusza i ciało czują, że do nich przybywa jakaś nieobjęta moc; a mowa, ta obfita rossyjska mowa, zdaje się niewystarczającą, ażeby wyrazić całą wielkość, która się przedstawia oczom.«

Skréśliwszy taki obraz Rossyi, p. Szewyrew przechodzi do życia umysłowego i bierze tu pod rozwagę naprzód słabą stronę literatury rossyjskiéj. Wiele prawdy powiedział szanowny krytyk, lecz nie wejrzymy z nim we wszystkie szczegóły, gdyż nie byłyby zrozumiane dla wielu z czytelników polskich; inaczéj wypadałoby w całéj obszerności wykazać wszystkie sprężyny, dźwigające teraźniejszą ros. literaturę, coby oddaliło od naszego przedmiotu. — Lepiéj przytoczymy krótki rys początkowego rozwinięcia się literatury w Rossyi, do którego zwraca się p. Szewyrew, chcąc w prawdziwém świetle przedstawić niniejsze dażenie umysłowości w Rossyi.

»Już dawno wszystkim wiadomo, że literatura każdego ludu bywa słownem wyrażeniem całego jego życia. Życie to z wielu żywiołów składa się — i w miarę wszechstronnego rozwinięcia się mniéj lub więcéj tych ostatnich, i rozwinięcie literatury mniéj lub więcéj bywa wszechstronném. Ruś starożytna w życiu swojém objawiła trzy główne żywioły: pierwszy, najważniejszy, żywioł kościelny, czysty i duchowy. drugi żywioł polityczno-dziejowy (государственный), trzeci — narodowy. Pierwszy odbił się

(*) Mowa o pomnikach Piotra W. i Cesarza Alexandra. *Redakt.*

шій о своемъ путешествіи отчотъ королю Альфреду (цар. 871—901 гг.), помѣщаетъ на берегу балтійскаго моря (въ нынѣшнемъ Поморьи,— *Помераніи) страну дѣвицъ* или, какъ выражается Адамъ-Бременскій, Амазонокъ (10), и что Бѣльскій (въ соч. *Sejm Niewieści)*, основывая, безъ сомнѣнія, свои извѣстія на народномъ преданіи, назначаетъ станъ амазонокъ на Татрахъ, составляющихъ пограничную черту между Польшею и Венгріею. Изъ этого можно бы заключить, что, какъ отъ Балтики и Татровъ, такъ и со стороны Днѣпра, издревле бывали стражи, устроенныя, если не изъ амазонокъ (именно въ этихъ-то мѣстахъ показываетъ ихъ намъ самая отдаленная древность), то быть-можетъ, изъ ихъ потомства, именовавшагося, вѣроятно, козаками. Но такъ-какъ, при самомъ началѣ появленія козаковъ, мы находимъ ихъ по обоимъ берегамъ Днѣпра, даже видимъ, что воинство, носившее это названіе, распространялось до предѣловъ Азіи;— такъ-какъ гетманъ козацкій всегда назывался начальникомъ вооруженной силы обоихъ береговъ Днѣпра; наконецъ, такъ-какъ вся Русь была окозачена, а не одно только Запорожье, или сосѣднія съ нимъ земли,— то и должно заключить изъ этого, что кругъ дѣйствій и поселеній козацкихъ былъ, уже въ древнѣйшія времена, гораздо обширнѣе, чѣмъ тѣсные запорожскіе курени. Безъ всякой пользы были бы оберегаемы, въ этомъ одномъ мѣстѣ, берега Днѣпра, тогда-какъ съ большею удобностію, гдѣ-индѣ, могъ переправиться чрезъ него непріятель; безъ всякой пользы основалась бы здѣсь на жительствѣ небольшая горсть людей, если бы она не могла опереться на значительныя силы, готовыя дать ей помощь въ чорный день. Сравнивать козачество съ амазонками, или допускать какую бы то ни было связь между ними,— было бы дѣломъ неправдоподобнымъ, тѣмъ-болѣе, что самое названіе этого воинства показываетъ новѣйшее его происхожденіе, относящееся ко временамъ татарскимъ.— Справедливѣе, кажется, то мнѣніе, что козаки, въ самыя отдаленныя времена, составляли русское рыцарство, которое позднѣе (неизвѣстно, когда именно) названо козацкимъ, потому-что, какъ легкоконное, оно имѣло много сходства съ татарскимъ. Когда Литовцы, преслѣдуя Татаръ, достигли Кіева и завладѣли симъ краемъ, то наши они здѣсь козаковъ и ихъ именемъ назвали свою легкую конницу. За Днѣпромъ, гдѣ Литовцы во-все, или почти во-все, не владычествовали, козаки по-прежнему остались независимы. Твердынею служило имъ Запорожье, которое въ-послѣдствіи такъ прославилось, что преимущественно по его имени были называемы здѣшніе козаки, и что это мѣсто избрали для себя, какъ укрѣпленный станъ, передніе козацкія стражи соединенныхъ съ теченіемъ времени всѣхъ русинскихъ козаковъ, состоявшихъ подъ владычествомъ Литвы и Польши; начальникъ же вооруженной силы назывался гетманомъ обѣихъ сторонъ Днѣпра и Запорожья. До-сихъ-поръ неизвѣстно, когда послѣдовало это учрежденіе, и когда появились гетманы у козаковъ. Однако жъ мы знаемъ, что слава козацкаго

(10) Прибавленія къ *Древностямъ Шафаржика*. Т. І. стр. 979—980. (Въ подлинникѣ).

w bogatém kościelnem piśmiennictwie: tu należą wyborne przekłady całéj chrześciańskiéj literatury, począwszy od Pisma Swiętego i ksiąg używanych przy nabożeństwie, aż do wszystkich bez wyjątku utworów Ojców Sw. wschodniego kościoła. Żywoty Swiętych Pańskich tak w ogóle wszystkich, jak i narodowych rossyjskich, kaznodziejskie mowy i krasomówcze listy—stanowią bogatą skarbnicę tego okresu, który w mowie wyraża duchowe życie starożytnej Rusi. Żywioł dziejowy (государственный) znalazł swoje wyrażenie w krajowych kronikach, pisanych po większéj części przez osoby duchowne, które zapatrywały się na dzieje z religijno-moralnego stanowiska, z niektóremi jednak wyjątkami; w listach duchownych, w mowach kaznodziejskich i listach Wielkich Xiążąt i Carów dawnéj Rusi, — i w aktach krajowych (państwa). Nakoniec trzeci żywioł czysto-narodowy—odbił się w pieśniach i powieściach ludu, w przypowieściach, zdaniach moralnych i przysłowiach, które ogarniały cały byt ludu i ducha jego. Piśmiennictwo kościelne używało języka, zrozumiałego dla ludu, lecz mającego niekiedy swoje oddzielne formy, które oddalały go od potocznéj mowy. Literatura ludu wyrażała się w jego żywém, pierwotném narzeczu, które utworzyło właściwe sobie poetyczne formy. — Literatura polityczno-dziejowa, można powiedzieć, sprzymierzyła te obydwa żywioły, pożyczając niektórych form od języka kościelnego i stosując się, w miarę swoich potrzeb, do żyjącéj mowy ludu.

Lecz dla całkowitego rozwinięcia literatury rossyjskiéj brakowało jeszcze dwóch żywiołów — naukowego i towarzyskiego. Ruś starożytna nie miała nauki, swobodnie kształcącéj rozum; nie miała towarzyskiéj społeczności, która wszystkie inne żywioły łączy w jedność, i nadaje im wzajemne życie. Dla tego właśnie literatura rossyjska nie mogła przyjąć ani charakteru naukowego, ani społecznego.

Te nowe podstawy wzniesione dopiero w skutek reformy Piotra Wielkiego. Lecz Piotr nie mógł cieszyć się jéj owocami, ponieważ owoce życia umysłowego u ludu nie tak prędko dojrzewają, jak owoce życia zewnętrznego, wojskowego lub przemysłowego. Piotr przygotował dla Rossyi wszystkie warunki, niezbędne dla rozwinięcia literatury społecznéj, wrówni z innemi państwami Europy: sam czyn dokonany późniéj, jak wiadomo, przez geniusz Łomonosowa.

Jeszcze Batjuszkow (*) trafnie uczynił uwagę, że Łomonosów był tém samém w literaturze rossyjskiéj, czém Piotr Wielki w życiu politycznem. W istocie, naśladując Koronowanego cieślę i budowniczego, majtka i admirała, żołnierza i wodza, pierwszego robotnika w swoim kraju i pierwszego administratora, Łomonosów był w Rossyi w jednym i tymże czasie, grammatykiem, poetą we wszystkich rodzajach, retorem, krasomówcą, dziejopisem, naturalistą, filologiem i twórcą nowego rossyjskiego języka w literaturze. Jego powinnością było: podać wszystkie pierwsze wzory w literaturze, i udzielić publiczności tego literac-

(*) Znany rossyjski poeta.

оружія и имена этихъ воителей разнеслись повсюду, съ того времени, когда, въ государствованіе польскаго короля Жигмунта I, гетманы козацкіе, Преславъ Ланцкоронскій и преемникъ его Евстафій Дашковичъ, счастливо воевали Татаръ. И такъ ошибочно заключали польскіе писатели XVI вѣка, будто бы только въ это время (11) появились козаки, не бывши до того во-все извѣстны (12). Напротивъ, даже изъ самыхъ сказаній, приводимыхъ этими писателями, и показывающихъ, что на ту пору умножено по дворамъ число служилыхъ людей, и именно роты вооруженныхъ служителей, а не обыкновенной дворской челяди, они представляютъ этотъ предметъ совершенно въ другомъ видѣ. Это самое свидѣтельствуетъ, что уже и прежде были содержимы по дворамъ вооруженные люди, или, такъ названные, дворскія хоругви, набираемыя изъ козаковъ.

Со времени счастливаго похода вышепоименованныхъ гетмановъ на Татаръ, польско-литовское правительство обратило вниманіе на козаковъ. Введя между ними лучшее устройство и раздѣливши ихъ на полки и сотни, оно поручило имъ содержать стражу по Днѣпру. Позднѣйшія событія показываютъ намъ, что вскорѣ сильно развилось могущество козацкихъ дружинъ, что онѣ сдѣлались страшны для Литвы и Польши, съ которыми составляли одну *рѣчь посполитую*, и что, когда Поляки начали тревожить козаковъ и потомъ хотѣли во-все уничтожить ихъ, они нанесли рѣшительный ударъ Польшѣ, бывшій главною причиною ея паденія. Уже Король Стефанъ Баторій изыскивалъ средства, какъ бы поставить козачество въ предѣлахъ, показанныхъ для Польши, и не дать ему болѣе усиливаться; — но онъ вскорѣ убѣдился въ опасности этого предпріятія, потому-что наши козаки имѣли на кого опереться и отъ кого просить пособія въ бѣдѣ. Все пространство словянской земли, начиная отъ Кавказа, даже до Днѣпра, было охраняемо козаками. Россія имѣла своихъ козаковъ, которые, обитая на Дону, находились въ тѣсныхъ сношеніяхъ съ польскими (13). По этой причинѣ, король Стефанъ ограничился лучшимъ устройствомъ послѣднихъ, осыпалъ ихъ милостями, и такимъ образомъ снискалъ ихъ любовь. Изъ преемниковъ его, козаки любили и уважали болѣе всѣхъ Владислава IV. Онъ имѣлъ намѣреніе вывести изъ Запорожья колонію и поселить ее надъ Двиною, съ тѣмъ, чтобы эти поселенцы, на построенныхъ изъ жмудскихъ ясеней чайкахъ, воевали Шведовъ по балтійскому морю (14). Но это предначертаніе не сбылось. Только небольшіе отряды козацкаго рыцарства показали чудеса храбрости и ловкости, нападая на плотахъ, въ-глазахъ Шведовъ, на большія шведскія суда (15).

(11) Около 1516, 1532.

(12) Гвагнинъ: *Opisanie Wielkiego Xięstwa Litewskiego* въ его *Kronika* Sarmacyey Europeysky, w którey się zamyka Królestwo polskie ze wszystkiemi prowincyami swemi. Kraków. 1611. Ив.-Алекс. Горчинъ въ соч. Pamięć o cnotach, szczęściu, dzielności Władysława IV Króla Polskiego, wydana w Krakowie, 1648. стр. 52.

(13) Лѣтоп. Бѣльскаго, стр. 719.

(14) И. А. Горчинъ, въ выше-привед. соч. стр. 50.

(15) Pamiętniki Albrechta Stanisława księcia Radziwiła Kanclerza W. Litewskiego. W Poznaniu 1839. Przez Edw. Hr. Raczyńskiego. Два тома. Т. I стр. 289.

kiego ukształcenia, bez którego autor nie miałby czytelników.

Literatura rossyjska w osobie Łomonosowa wyszła z Dworu i z Akademii, podobnie jak i nasze europejskie ukształcenie. Dla tego przyjęła charakter dworski i uczony. Gdy Łomonosowa od Akademii i od jéj rossyjskiego reprezentanta, poety, poświęcone były Dworowi. A więc obręb czytelników Łomonosowa musiał być ścieśniony, bo takiém było ukształcone społeczeństwo za czasów Katarzyny.

Ziarno europejsko-rossyjskiéj literatury, rzucone przez Łomonosowa, za czasów Katarzyny, przyniosło swój owoc, jaki tylko przynieść mogło. Panowanie Katarzyny słusznie nazwane w Rossyi *wiekiem*, przedstawia całkowite rozwinięcie się literackiego kształcenia, podług tych pierwiastków, które wskazał Łomonosow. Poezya rossyjska wydała na ten czas wszystkie rodzaje — a niektóre nawet z wielkiém powodzeniem. Język rossyjski był kształcony przez akademiją według tych samych zasad, których się trzymał piérwszy jego mistrz. Co tylko godnego uwagi zawierało w sobie współczesne zagraniczne piśmiennictwo, wszystko co wchodziło, że tak powiem do klassycznéj ustawy literatury europejskiéj XVIII-go w., tak ze starożytności greckich i rzymskich, jakoteż z literatur nowych narodów: wszystko to było przetłumaczone po rossyjsku za czasów Katarzyny, w formach rossyjskiéj mowy, którą Łomonosów przekazał ojczystéj literaturze.

Jeżeli obręb czytelników, za czasów Łomonosowa, ograniczał się na samém towarzystwie dworaków i uczonych, to za Katarzyny już rozszerzył się do towarzystw wielkiego świata, objął obydwie stolice, z ich wyższemi klassami społeczeństwa, i całą wybraną publiczność wewnątrz kraju.

Europejska cywilizacya, rozwinięta w Rossyi w wyższych klassach towarzystwa, a szczególniéj w tych familijach, w których ta cywilizacya nie była na przeszkodzie wychowaniu i duchowi narodowemu, bo wyrażała się w języku rossyjskim, — wywołała nowe potrzeby. Towarzystwo pod wpływem nowych europejskich języków, z żywiołów swojéj narodowéj, potocznéj mowy, przy spółdziałaniu języka Łomonosowa i jego klassycznego gustu, utworzyło nakoniec swój własny, nowy, konwersacyjny język, który odznaczał się żywém i czerstwém piętnem téj europejsko-rossyjskiéj oświaty, któréj był organem wyrażenia. Rzecz naturalna, że formy piśmiennéj mowy, jaką stworzył wprzódy Łomonosów, zdawały się zbyt zastarzałemi i nieodpowiadającemi nowym potrzebom. Wszystko to pojął Karamzyn swoim naiwnym geniuszém i delikatnym zmysłem słuchu, jakiego w Rossyi dotąd nikt nie posiadał dla języka ojczystego.

Łomonosów i Karamzyn, te dwa geniusze języka rossyjskiego, przyjmując pierwiastki zupełnie sprzeczne, zeszli się jednak z sobą w głównym rezultacie, względem skarbnicy słowiano-rossyjskiéj, przekazanéj Rossyi od jéj wspaniałéj starożytności Łomonosów wyzwolił język rossyjski z więzów języka słowiańskiego kościelnego co do grammatyki, lecz co do wyrażenia i stylu, język narodo-

Козаки были двухъ родовъ: такъ названные (неправильно) украинскіе и запорожскіе. Подъ первыми разумѣли сперва тѣхъ, которые были подвластны Литвѣ, со времени изгнанія оттуда Татаръ; потомъ такъ называли вообще всѣхъ козаковъ на Руси, зависѣвшей отъ Литвы и Польши (16). Запорожцами именовались козаки, жившіе на правомъ берегу Днѣпра, никому въ началѣ неподвластные, а въ-послѣдствіи соединившіеся съ первыми. Съ тѣхъ поръ, какъ оба берега Днѣпра перешли подъ одно владычество, (время и этого событія неизвѣстно), Запорожцами считался тотъ отрядъ козаковъ, который составлялъ, какъ бы переднюю часть козацкаго войска, славное издревле Запорожье, то есть: острова и степи днѣпровскіе, имѣлъ особаго гетмана (кошоваго атамана) и назывался иногда Низовцами, или потому, что дѣйствительно эти козаки были островитянами (отъ греческ. слова nisos островъ), или потому, что они занимали низменныя, склоняющіяся къ устью рѣки, земли. Степи, лѣса и вода, норы и болота (*) были ихъ жительствомъ, гдѣ, сидя въ курныхъ избахъ, или куреняхъ, они именовались еще куренными жильцами (chałupnikami, отъ слова chałupa — изба, хата) и раздѣлялись на курени или дома, или собственно говоря, на роды; ибо всѣ люди, жившіе въ избѣ, составляли одинъ родъ или одинъ курень. Напротивъ, украинскіе козаки дѣлились на полки, то есть: округи, которые назывались по именамъ главнѣйшихъ городовъ. Полоцкъ, Бѣлгородъ, Брацлавъ, Черкасы, Канёвъ отличались храбрѣйшими козаками (17). Все, находившееся на извѣстномъ пространствѣ земли, рыцарство или козачество всякаго чина (старшина и простонародье), города, села и хутора, — все это составляло одинъ полкъ. Въ правительственныхъ актахъ, или универсалахъ польскихъ сеймовъ, и вообще во всѣхъ оффиціальныхъ бумагахъ, украинскіе и запорожскіе козаки, назывались однимъ войскомъ, по большей части запорожскимъ, для прославленія, какъ сказано, запорожской твердыни. Какъ въ этомъ, такъ и во многихъ другихъ отношеніяхъ, существовали большое сходство и большая разница между обоими родами козаковъ. Всѣ вообще питали ненависть къ послѣдователямъ всякаго чуждаго для нихъ, т. е. негреческаго исповѣданія, въ-особенности къ Музульманамъ и Жидамъ, отъ чего произошла пословица: какъ собаки остервеняются противъ волковъ, такъ козаки противъ Татаръ (18) Они питали въ себѣ рыцарскій духъ, поддерживая его постоянною войною и безпрестанно находясь въ походахъ. Ихъ называли благородными и вольными воинами, храбрыми мужами, властителями Барисоена (Днѣпра) и Чорнаго Моря, защитниками Греческой вѣры; признавали, что

(16) Со времени соединенія Литвы съ Польшею въ Люблинѣ 1569 года.

(*) По выраженію Окольскаго въ соч., привед. подъ 19 выноскою.

(17) Лѣтоп. Бѣльскаго, стр. 721—768. Папроцкаго (Bartosza Paprockiego, Triumph Satyrów leśnych, Syren wodnych, Planet niebieskich ze szczęśliwego zwrócenia króla Stephana z wojny moskiewskiéj. W Krakowie 1582.

(18) Zwierciadło rzeczy pospolitéj polskiéj. W krakowie 1618. Авторъ неизвѣстенъ. (Кажется, Севастьянъ Мичинскій!)

wy uczynił od tamtego zależnym. Na tém zależy wielka jego zasługa. Czyż mógł, jako literat, jako stwórca języka, odrzucić tę całą starożytną skarbnicę, która podawała tak bogaty materyał dla wyrażeń języka? Sam przez swoje wychowanie należąc do starożytnéj Rusi, Łomonosów nie mógł i nie powinien był uczynić inaczéj. Karamzyn, jak powiedzieliśmy, przyjął pierwiastek zupełnie przeciwny: zwrócił Rossyan do form towarzyskiego potocznego języka, który ukształcił się przez odpowiednie działanie europejskiego wychowania, opartego na znajomości nowożytnych języków; a nadto, przez żywioł narodowy, stanowiący treść literatury i ducha towarzystwa, z którego wyszedł Karamzyn. Trzeba wiedzieć, że wszyscy rossyjscy literaci, którzy tak chlubnie wpływali na język i naród, wychodzili po większéj części z tego wyższego towarzystwa, w którém sprzymierzało się ukształcenie europejskie z duchem i potrzebą rossyjskiego bytu, gdzie nie wyłączano języków zagranicznych, jako narzędzi, do niezbędnego ukształcenia, ale gdzie zarazem i język rossyjski nie ustępował swojego prawego pierwszeństwa. Z takiego to zakresu towarzystwa wyszedł Karamzyn.

Z początku, skłoniony nowemi potrzebami swoich współczesnych i formami żyjącéj potocznéj mowy, Karamzyn jakby zupełnie odrzucał językowe ogniwa ze starożytną Rusią, na którą wskazał Łomonosów. Lecz za to późniéj, kiedy tenże Karamzyn zaczął opowiadać swoim ziomkom o dawnych latach ich ojczyzny, i przedrukował dla tego celu wszystkie zabytki dawnego rossyjskiego języka — wpadł na jednę myśl ze swoim poprzednikiem, i w misterną oprawę swojéj nowéj mowy zaczął osadzać cudowne perły i dyamenty dawnego rossyjskiego języka, które wykrył w skarbnicy jego starożytności przekazanéj od ojców. Styl ostatnich tomów Historyi Państwa Rossyjskiego — jest jawném tego świadectwem. — Trzeba tu uczynić uwagę, że ostatnia myśl Karamzyna i jego ostateczne dążenie, jeszcze dotąd nie były wystawione przez naukę w należytém świetle.

Karamzynowi należy się zasługa, że ostatecznie ustalił powszechną rossyjską literaturę: dopiął celu swego, połączywszy na zawsze język nowéj literatury, z potocznym językiem ukształconego towarzystwa, i wskazał ich prawdziwe, wzajemne stosunki. Społeczność czytelników Karamzyna była już społecznością całéj Rossyi, w któréj cywilizacya europejska sprzymierzała się z żywiołem narodowym. Karamzyn dla wszystkich nakreślił wzór, współczesnéj rossyjskiéj prozy, który bez wyjątku wszyscy teraz naśladują. — Żukowski i Batjuszkow, w swoim czasie, wywołali nowy rossyjski wiersz z potocznéj żyjącéj mowy; sprowadzili oni poezyą rossyjską z wysokości Łacińsko-Słowiańskiego Parnasu do życia lepszego świata, i ubrali ją w proste, piękne szaty prawdziwéj rossyjskiéj mowy. Cała ta szkoła uwieńczoną została najświetniejszą gwiazdą poetycznego geniuszu Puszkina, który postąpił jeszcze daléj i połączył sztuczną poezyą z poezyą ludu. — Podał on swoim ziomkom dla wspólnego użytku mistrzowski rossyjski wiersz, jak wprzódy Karamzyn obdarzył ich podobnąż prozą. Od czasów Puszkina

у этого народа нѣтъ недостатка въ Квинцiяхъ, Цинцинатахъ, Фемистоклахъ и проч. (19). Украинскiе козаки были стѣснены волею правительства, которое присылало имъ гетмановъ, или голосами рыцарства имѣло влiянiе на ихъ выборъ; но Запорожцы преимущественно подчиняясь власти избраннаго надъ собою, по собственному желанiю, атамана или кошоваго (т. е. начальника стана, потому-что свой станъ или лагерь они называли, на тарскiй образецъ, кошомъ) (20), были почитаемы независимыми, даже самымъ гетманомъ всѣхъ войскъ казацкихъ, которому польское правительство предоставляло власть надъ всѣмъ козачествомъ. Эти-то самые Запорожцы, чуждые семейныхъ заботъ, рыскали за добычею, вели жизнь наподобiе Спартанцовъ. Всякаго рода кражу, гдѣ и у кого бы то ни было учиненную, они считали дѣломъ вовсе непредосудительнымъ и неподлежащимъ наказанiю, если только она учинена была искусно и воръ не допустилъ поймать себя съ поличнымъ. Въ противномъ случаѣ, кража два раза прощаемая, влекла за собою жестокое наказанiе въ третiй разъ. Преступникъ позорно лишался жизни, подъ палками или кнутомъ, или посаженный на колъ. Время, свободное отъ походовъ, Украинецъ посвящалъ земледѣльческимъ занятiямъ, а Запорожецъ или игралъ на кобзѣ, ведя праздную жизнь, или работалъ на наковальнѣ, либо столярничалъ, сапожничалъ, портняжилъ, починяя свою воинскую збрую, или, развалясь въ курной избѣ, либо въ раскинутой палаткѣ, свободно распѣвалъ военныя думы. Напротивъ-того украинскiй козакъ пѣлъ преимущественно любовныя пѣсни. Поляки, описывая рыцарское житьебытье Запорожцевъ, пѣли сочиненныя на этотъ предметъ пѣсни. Изъ нихъ попалась мнѣ одна, относящаяся къ отдаленнымъ временамъ, — изъ которой, какъ вѣрное изображенiе жизни, проводимой рыцаремъ - пустынникомъ, выписываю здѣсь слѣдующiе стихи (21):

Гей, козачейку, панешъ мой,
Далекъ же маешъ домекъ свой?
При берези, при Дунаю,
Тамъ я свою хыжу маю,
Ту козаки вше йонаки,
Сдобываетъ, пропываетъ,
Що маетъ.

Гей котерка (*) розбытая,
Опончою прикрытая,
Ту мой геремъ, то мой таремъ,

(19) Stanisław Rossyński: O Nowinie Cudownéj, która do Warszawy roku 1631 przyszła. W Warszawie 1632. *Окольскаго*: Kontynuacya diaryusza wojennego, nad zawziętemi w uporze, krzywoprzysięgłych i swywolnych kozakami, w r. 1638 odprawione w Krakowie 1639.

(20) Pamiętnik Naukowy Krakowski. 1837 г. кн. 6 стр. 347.

(21) Они помѣщены при концѣ брошюры: Prażonka albo Nawara dla zabawy uczciwéj drużynie, написанной дурнымъ русинскимъ языкомъ. Въ этой пѣснѣ находится много словъ частiю русинскихъ, частiю велико-русскихъ; изъ чего оказывается, что она, или составлена изъ разныхъ народныхъ пѣсенъ, или просто сочинена.

(*) Балдахинъ.

bierze w Rossyi swój początek wieloliczne plemie bezimiennych czyli niesamodzielnych wierszopisów, również jak od Karamzyna idzie plemie podobnychże prozaików.

Zrobimy niektóre wnioski z tego cośmy powiedzieli.

W ciągu stulecia, licząc od roku 1739, kiedy napisana była piérwsza Oda Łomonosowa, do 1837, czyli roku śmierci Puszkina, dokonaném zostało czynami znakomitych rossyjskich pisarzy, nowe literackie ukształcenie Rossyi, ściśle połączone z życiem towarzyskiém.

Cały ten czas rozpada się na dwa oddziały: w pierwszym widzimy jak literatura z wyższego stanowiska działa na społeczeństwo; w drugim zaś, towarzystwo ze swojéj strony wzajemnie działa na literaturę.

To ukształcenie w Rossyi postępuje tąż samą drogą, jaką postępowało w starożytnym Rzymie. Wschodzi jak słońce i z początku złoci same tylko wierzchołki gór, potém coraz więcéj rozrzuca swoje światło i na głębokie doliny. Tak i w Rossyi ukształcenie literackie zaczyna się od wysokości społeczeństwa, i stopniowo wszędzie się rozchodzi.

Zakres czynności literackiéj, zakres czytelników, rozszerza się coraz więcéj; ścieśnionym był jeszcze za czasów Łomonosowa, stał się obszerniejszym za czasów Katarzyny, jeszcze więcéj rozszerzył się za Karamzyna, sięgnął aż do oddalonych mass czytającéj publiczności za Puszkina; są to kręgi fal, z bystrością rozlewających się od kamienia, rzuconego do ich środka. Za czasów Łomonosowa, czytanie było pracowitém zatrudnieniem; za Katarzyny stało się rozkoszą ukształconéj klassy, przywilejem wybranych; za Karamzyna konieczną oznaką oświaty; za Żukowskiego i Puszkina — potrzebą społeczeństwa.

»Niech będzie wieczną dobra pamięć dla zmarłych; długie lata — żyjącym jeszcze — mówi p. Szewyrew, — wdzięczność i chwała wszystkim wam w ogóle, wodzowie do chwały języka rossyjskiego, stwórcy literackiego ukształcenia w naszéj ojczyźnie, wy, którzyście wznieśli literaturę do stopnia powszechnéj potrzeby!.... Wyście zgłębili potężnego ducha swojego narodu, rozwinęliście jego umysłowe i moralne siły; rzuciliście w tego olbrzyma zaród wiecznie-działającéj myśli, która nie przestanie pojawiać się, podobnie jak puls jego duchowego życia; wyście dali mu użyć samych czystych i szlachetnych rozkoszy rozumu, fantazyi i gustu, i zrobiliście z nich jego najlepszą człowieczeńską potrzebę; ozdobiliście świątecznym europejskim ubiorem ojczysty język; stworzyliście z niego potężne jemu właściwe narzędzie dla wspólnego ludzkiego ducha, i piękną narodową ramę, dla powszechnéj myśli i dla powszechnego uczucia; działalnością geniuszu i pracy, ułatwiliście użycie waszego języka dla ogółu: oddaliście go dla wspólnego, bezwzględnego użytku wszystkim a nawet tym, którzy teraz, korzystając z waszego dziedzictwa, obrażają pogardą waszą świętą pamięć; — niewdzięczni gryzą piersi karmicielki, która ich wychowała; rzucają na was błotem, na was, którzyście wywołali ich z nicestwa; rzucają wam w oczy prace wasze skażone ich złym gustem i ciemnotą. Chwała wam i

Тутъ ховаю, що маю,
Рубашку, сермѣнжку.

Козакъ счесливъ, хоть небогатъ,
Никому ницъ невиноватъ;
Онъ горуе, онъ чотуе (**),
Гдѣ пойду, здобуду,
Бояринъ, Татаринъ (***).

Запорожцы были только отдѣломъ большагo козацкаго войска, и потому не должно удивляться, что даже при Жигмунтѣ I, когда порядокъ былъ устроенъ во всемъ козачествѣ, число ихъ не превосходило 2,000. Но украинскіе козаки были многочисленнѣе; ихъ считалось иногда до 200,000: столько именно было подъ знаменами Богдана Хмѣльницкаго, когда онъ возсталъ за независимость Украины (22). Чернь разсказывала чудеса о состояніи козаковъ всегда въ одномъ числѣ, не понимая, какимъ образомъ они, простирая свои набѣги то въ Венгрію, то въ Чехи, то въ глубину Россіи до самой Москвы, то въ отдаленныя страны Азіи и Турціи, хотя ежедневно гибли въ военныхъ дѣйствіяхъ, однако, также ежедневно, какъ будто возставали изъ мертвыхъ. По этому самому, простонародье въ Польшѣ утверждало, что козаки родяться какъ грибы (отсюда, я полагаю, произошло названіе грибовъ, именуемыхъ *козаками*); что они, павъ въ битвѣ, возстаютъ изъ мертвыхъ до девяти разъ, и потому многіе увѣряли, что козакъ имѣетъ девять душъ (23). Но не Запорожье, а Русь изобиловала козаками; ибо при всякомъ происшествіи народъ становился подъ знамена испытаннаго въ бою гетмана, весь край былъ въ воинственномъ положеніи и каждый русинскій юноша съ дѣтства пріучался дѣйствовать оружіемъ, или, лучше сказать, былъ козакомъ по предназначенію. Запорожье никогда не было слишкомъ многолюднымъ, впрочемъ и въ воинахъ никогда не было недостатка, потому что со всего свѣта, даже отъ тѣхъ самыхъ народовъ, съ которыми козаки воевали, отъ Турковъ и Татаръ, собирались сюда толпы, бродяги и воины, чтобы служить въ войскѣ, или, что называлось, ***козаковать*** (24). Преимущественно же толпы приходили изъ Польши. Каждый, кого только обременяла нищета, или кто нигдѣ не могъ найдти пристинища, или кто любилъ вести разгульную жизнь, отправлялся на Запорожье къ ***низовымъ***, какъ они сами себя называли, къ молодцамъ; и каждый, какого бы онъ ни былъ состоянія и званія, находилъ здѣсь убѣжище и могъ вести свободную

(**) Ходитъ по горѣ, высматриваетъ.
(***) Эта пѣсня напечатана въ брошурѣ латинскими буквами; здѣсь перепечатана съ дипломатическою точностію, но буквы употреблены русскія. *Редакт.*
(22) См. статью, подъ заглавіемъ: Nowe źrzódła dzieje kozackie wyświecające, въ журналѣ Orędownik 1841 года, No 20; стр. 159 и слѣд. No 21 стр. 167 и слѣд.
(23) *Николая Рея:* Zwierzyniec. W Krakowie 1564 л. III. *Мартина Пашковскаго:* Chorągiew Sauromacką w Wołoszech] 1621, безъ означенія, гдѣ напечатано.
(24) Николая Рея, очень рѣдкое сочиненіе въ стихахъ, подъ заглавіемъ: ***Figliki nowodrukowane*** (слѣдов. это новое изданіе). 1570. Кажется, въ Краковѣ?

wdzięczność, potężne czynniki myśli i języka rossyjskiego, imieniem tradycyi, imieniem wszystkich was godnych wychowańców, wszystkich myślących pokoleń i dzisiejszéj i przyszłéj Rossyi!

Wy swojemi bezinteresownemi pracami, zrobiliście literaturę potrzebą społecznego życia w Rossyi; wzbudziliście w jéj społeczeństwie szlachetne pragnienie czytania, — patrzcie, ze wszystkich krańców Rossyi, z jéj różnych stanów, nawet z niższych, ruszył się niezliczony tłum czytelników, i ze wszystkich stron daje się słyszyć wywołany przez was odgłos: czytać! czytać! czytać!

Czytać?.... Czyste, bezinteresowne, szlachetne pragnienie pokarmu umysłowego! Jakieżto potężne narzędzie do ukształcenia ludu! Jak dzielny środek, ażeby wydobyć z niego wszystko co jest najlepszém, co jest wzniosłém w ludzkości, ażeby udzielić mu wszystko, co tylko wielkiego utworzyły inne ludy dla przekazania przyszłym pokoleniom? Oto cudowne ogniwo dla stosunków z ludem w najbardziéj odległych krańcach! Dziwny elektryczny łańcuch myśli, który wszystkich połącza w jednoś! Mężowie wsławieni w naszéj literaturze, wszystko od was mamy, wasze to dzieło, wasza to zasługa u ojczyzny!

БИБЛІОГРАФІЯ.

ПОЛЬСКАЯ ЛИТЕРАТУРА.

Jan Kochanowski w Czarnolesie. Obrazy z końca szesnastego wieku, przez autorkę Karoliny i Krystyny, w 2 tomach z ryciną. Lipsk 1842. (*Иванъ Кохановскій въ Чарнолѣсѣ.* Картины конца шестнадцатаго вѣка. Соч. авторши *Каролины и Кристины.* 2 части, съ картинкою. *Липскъ.* 1842 Ч. I. XIII — 345 стр. Ч. II. — 383 стр. Въ—12).

Прежде-нежели скажемъ о самомъ сочиненіи, считаемъ обязанностію привести здѣсь для русскихъ читателей хотя самое краткое жизнеописаніе знаменитаго польскаго поэта.

жизнь (25). Однѣ только женщины не были допускаемы, потому-что эти козаки, не будучи земледѣльцами, какъ украинскіе, не занимались сельскимъ хозяйствомъ, но жили подобно рыцарскимъ орденамъ, учрежденнымъ во время крестовыхъ походовъ. Исторія свидѣтельствуетъ, что множество Поляковъ гетманствовало у Запорожцевъ, или, точнѣе, предводительствовало ими въ военныхъ дѣйствіяхъ, начальствуя надъ толпами храбрыхъ искателей приключеній. По обычаю этихъ рыцарей, храбрецъ былъ у нихъ первымъ, былъ предводителемъ, или атаманомъ, ведущимъ за собою вооруженныя полчища, куда самъ хотѣлъ, или куда они хотѣли. Мартинъ Бѣльскій (26) упоминаетъ о двухъ, по его выраженію, храбрыхъ мужахъ, Лаврентіи Козловскомъ изъ Плоцка, имѣвшемъ гербъ подъ названіемъ ястребъ, и Иванѣ Орышовскомъ, дядѣ своемъ, называя ихъ гетманами, будто бы потому, что они предводительствовали козаками въ такихъ походахъ; но это несправедливо, ибо только украинскіе козаки имѣли надъ собою гетмановъ. — Запорожье въ то время уже почти ополячилось, какъ доказываетъ слѣдующее обстоятельство: когда, по уходѣ изъ Польши короля Генриха Валуа, къ молдаванскому господарю пришли на помощь козаки, то онъ разговаривалъ съ ними по-польски (27). Они изумили Молдаванина, когда онъ щедро угощалъ ихъ. За пиршествомъ господарь подалъ имъ блюдо, наполненное золотою монетою. Козаки отказались отъ подарка, говоря: »мы ищемъ славы, а не золота, и пришли сюда сражаться съ врагами христіянства.« Они приняли только шесть бочекъ венгерскаго вина, которыя предложилъ имъ Молдаванинъ, изумленный такимъ отвѣтомъ (28). .....в.....

(25) Луки Горницкаго: Rozmowa Polaka z Włochem o wolnościach i prawach polskich. Стр. 14. (Сатира безъ означенія имени сочинителя, года и мѣста, гдѣ напечатано). Его же: Dzieje w koronie polskiéj. W Krakowie. 1637. Стр. 78 Бартоша Папроцкаго: Herby rycerstwa polskiego na pięcioro xiąg rozdzielone. W Krakowie. 1584 стр. 103.
(26) Лѣтопись ст. 717—719.
(27) Лѣтопись ст. 712.
(28) См. при концѣ лѣтописи Бѣльскаго описаніе мужественныхъ подвиговъ и рыцарскаго духа козаковъ.

Иванъ Квиринъ Кохановскій родился въ помѣстьяхъ своего отца въ Сичинѣ, въ 1532 года. Окончивши курсъ наукъ на родинѣ, онъ поѣхалъ во Францію и потомъ въ Падую, для усовершенствованія себя въ наукахъ. Тамъ знаменитые современники удивлялись его способностямъ и обширнымъ познаніямъ. По возвращеніи въ отечество онъ добровольно отказался отъ всѣхъ почестей, предложенныхъ ему; удалился въ свою родинную деревню, гдѣ и посвящалъ время Музамъ, въ кругу семейства.

Кохановскій, соединяя съ обширными познаніями отличный вкусъ, и глубоко изучивши произведенія греческія и римскія, довелъ до высокой степени совершенства свой языкъ. Настроивалъ ли онъ свою лиру на ладъ божественной арфы Царственнаго Пѣвца, воспѣвалъ ли дѣянія героевъ, или сельскія наслажденія,— вездѣ стихи его отличались благозвучностію, нѣжностію и глубиною мысли. Кохановскій первый въ Польшѣ почувствовалъ и понялъ потребность возсозданія народной поэзіи. Онъ умеръ на 52 году своей жизни и похороненъ въ Зволенѣ.

Авторша поименованнаго сочиненія старалась представить въ рамкахъ повѣсти семейную жизнь знаменитаго поэта и вмѣстѣ прадѣдовскій бытъ своихъ соотечественниковъ. Сознаемся однако, что характеры нѣкоторыхъ лицъ въ этой повѣсти, неестественны, ненародны, и носятъ на себѣ отпечатокъ чуждаго колорита, можетъ-быть, французскаго; въ главномъ дѣйствующемъ лицѣ также мы не видимъ истиннаго Кохановскаго, какимъ онъ показалъ себя и въ семейной жизни, и въ своихъ поэтическихъ произведеніяхъ. Кохановскій, какъ поэтъ и гражданинъ, выразилъ собою вѣкъ, въ которомъ жилъ.

О. Чайковскій.

СМѢСЬ.

ПИСЬМА Г. СРЕЗНЕВСКАГО ИЗЪ ИЛЛИРІИ ВЪ ПРАГУ КЪ В. В. ГАНКѢ. (См. No 11 Денницы). *Рѣка*, 1 Іюня, 1841. Мы думали пробыть въ Истріи дни три, много четыре, но пробыли ровно восемь: 28 мая мы выѣхали изъ Тырста въ Копръ (Capo d'Istria), а 5 Іюня, поздно вечеромъ, мы добрались сюда.

Копръ. Изъ Тырста, каждый день, ходитъ дилижансъ; для проѣзда нужно три часа времени. Дорога прекрасная; виды съ нея также довольно привлекательны: безпрестанно передъ глазами море и берега; на лѣво горы, то обнаженныя, то покрытыя виноградникомъ. Жители— Краинцы, хотя и одѣты почти по-харватски. *Копръ* лежитъ на неболь-

ROZMAITOŚCI.

LISTY P. SREZNIEWSKIEGO Z ILLIRYI DO P. HANKI W PRADZE. (*Ob. n-r* 11 *Jutrzenki*). *Rieka*, 1 Czerwca, 1841. — Zdawało się, że w Illiryi zatrzymamy się ze trzy dni, a najwięcéj cztéry, tymczasem zostaliśmy tam całe ośm dni: 28 Maja wyjechaliśmy z Tyrsta do Kopra (Capo d'Jstria), zaś 5. Czerwca, późno w wieczór, stanęliśmy tutaj.

Kopr. — Z Tyrsta codzień idzie pocztowa kareta; dla przejazdu do miejsca potrzebuje trzy godziny czasu. Droga jest piękna; widoki także dosyć zajmujące: ciągle przed oczami morze i brzegi, na lewo góry, już to nagie, już okryte winnicami. — Mieszkańcy Krainy, chociaż ubrani prawie jak Charwaci. *Kopr* leży na małéj niskiéj półwyspie, która łączy się z lą-

шомъ низменномъ полуостровѣ, который соединяется съ твердою землею посредствомъ плотины, на пятьсотъ шаговъ. Мѣстечко небольшое, совершенно италіянское, и послѣ Тырста показалось намъ чрезвычайно грязнымъ. Первое наше знакомство было съ профессоромъ гимназіи Похлудкою. Онъ познакомилъ насъ съ священникомъ Сироничемъ, природнымъ Истріянцемъ, и съ чиновниками тюремнаго замка (Casa di forsa). Сироничъ сообщилъ намъ много хорошаго объ истріянскомъ нарѣчіи, а въ тюремномъ замкѣ мы нашли представителей всѣхъ далматскихъ нарѣчій, также двухъ Черногорцовъ и одного Босняка. Здѣсь есть и Италіянцы, которые большею частію сидятъ за кражу, а Далматинцы за ссоры.— *Курта* (Corte d'Isola), небольшая деревня съ церковью; три часа ѣзды отъ Копра. Краинское нарѣчіе простирается здѣсь до Пиранскихъ соловарень, оттуда долиною, на сѣверо-востокъ, до Коцанчичы и Чичскихъ горъ. За долиною (мы не могли узнать ея собственнаго имени), на югъ, говорятъ по-истріянски.

Буле (Buje), мѣстечко; полчаса ѣзды отъ Курты. Здѣсь нѣтъ ничего словянскаго, какъ и въ прочихъ городахъ Истріи. — *Святой Лаврентій* (*St. Lorenzo*). Сюда пріѣхали мы въ 11 часу вечера, выѣхавши изъ Буле въ часъ по полудни. — Народъ добрый, гостепріимный и во время неурожая не унываетъ. Истріянское нарѣчіе перемѣшано съ италіянскими словами и выраженіями; самымъ чистымъ почитается то нарѣчіе, которымъ говорятъ въ Антиньянѣ, Лавречи, Джеминѣ; вообще оно можетъ быть причислено, къ такъ называнному, чаковскому нарѣчію. Вотъ нѣкоторыя его свойства: древлесловянское ъ и ь въ серединѣ слова никогда не произносится: *wrt*, *obrwa*, *wrst*, *drwo*; очень рѣдко измѣняется въ *i*: *ljin*, *crjikwa*, и обыкновенно выговаривается, какъ *a* или *e* *dan*, *staza*, *lonac*, *wan*, *czern* (черн), *daska* и *deska*, *pas* и *pes*: *o* иногда переходитъ въ *u* (рус. у): *ukno*, *ulej*; *j* и *w*, какъ звуки предшествующіе, рѣдко употребляются: *jutro*, *janje*, *wu*; *w* иногда опускается: *czera* (чера), *torak*; *was* во множественномъ числѣ имѣетъ *swi*; также употребляется *swaki*; *m* на концѣ слова почти всегда произносится, какъ *n*: *sedan*, *osan*, *nan*, однако жъ и *nam*, *san* (есмь), *imam*, но также и *znadem* (знаю); мягкое *tj* обыкновенно выговаривается, какъ *czj* (чьи): *baticzj* (молотокъ), *tisjuczj*, *'oczju*, *proljczje*, *peczji*; (печи); мягкое *l* (ль) иногда произносится какъ *j*: *pejati*, *skuja*, *smerkaj*, *mijar*, *ponedejak*; но также и *nedelja*; древлесловянское лъ, въ серединѣ слова, всегда произносится какъ *u* (рус. у): *wuk*, *puk*, *dug*, *żut*, *sunce*; *ch* иногда выговаривается, а иногда не выговаривается: *'oczju*, *chrast*; *g* употребляется вездѣ, но въ словѣ *janjac* его не слышно, а въ словѣ *lug*, въ имен. падежѣ слышно *h*; древлесловянское ѣ произносится, то какъ *e*, то какъ *je*, то какъ *i*: *leto*, *obedwati*, *breg*, *chleb*, *wredan*, *breza* — *potribno*, *pjisak*, *zmja*, *griech*, *wrjeme*, *sjekira*.

Бали (Walle) мѣстечко; четыре часа ѣзды отъ Лавречи. Все италіянское; однако жъ и сами Италіянцы говорятъ по-истріянски.— Вечеромъ мы слышали словянскія пѣсни. Въ-продолженіи двухъ часовъ

dem stałym przez groblę na pięćdziesiąt kroków. Miasteczko niewielkie, zupełnie włoskie, a po Tyrscie wydało się nam nadzwyczaj zabłoconém. Pierwsza nasza znajomość była z professorem gimnazyum Pochludą. Zapoznał nas z księdzem Sironiczem, urodzonym Istriańczykiem, i z urzędnikami domu więzienia (Casa di forsa). Sironicz udzielił nam wiele ważnych szczegółów co do narzecza istriańskiego; zaś w domu więzienia znaleźliśmy reprezentantów wszystkich dalmackich narzeczy; również dwóch Czarnogórców i jednego Bośniaka. Są tu i Włosi, którzy po większéj części siedzą za kradzież, a Dalmaty za kłótnie. — *Kurta* (Corte d'Istria), mała wioska z kościołem, trzy godziny od *Kopru*. Narzecze kraińskie szerzy się tu aż do Pirańskich solarni, stąd przez dolinę na północno-wschód do Kocianczyczy u stóp Czyczskich gór. — Za doliną (nie mogliśmy się dowiedzić jéj własnéj nazwy), na południe, mówią po istriańsku.

Bule (Buje) miasteczko, pół-godziny od Kurty. Niema tu nic słowiańskiego, jako też i w innych miastach Istrii. — Sw. Laurencyusz (St. Lorenzo). Przyjechaliśmy tu o godzinie 11-éj wieczór, wyjechawszy z Bule o 1-éj godzinie po południu. — Lud dobry, gościnny, i podczas nieurodzaju nie traci odwagi. Narzecze istriańskie pomieszane jest z włoskiemi wyrazami i wyrażeniami; za najczystsze uważa się to narzecze, którém mówią w Antinjanie, Lawreczi, Dżeminie, wogóle można je uważać jako należące do tak nazwanego narzecza czakowskiego. Oto są niektóre jego właściwości: starosłowiańskie ъ i ь wśrodku wyrazów nigdy się nie wymawia: *wrt*, *obrwe*, *wrst*, *drwo*; bardzo rzadko odmienia się w *i*: *ljin crjikwa*, i zwyczajnie wymawia się jak *a* lub *e*: *dan*, *staza*, *lonac*, *wan*, *czern*, *daska* i *deska*, *pas* i *pes*; *o* niekiedy przechodzi w *u*: *ukno*, *ulej*; *j* i *w* jako przeddźwięki rzadko się używają: *jutro*, *janje*, *wu*; *w* niekiedy opuszcza się: *czera*, *torak*; *was* w liczbie mnogiéj ma *swi*; również używa się *swaki*; *m* na końcu wyrazów prawie zawsze się wymawia jak *n*: *sedan*, *osan*, *nan*; jednakowoż i *nam*, *san* (jestem), *imam*, lecz również i *znadem* (znam); miękkie *tj* zwyczajnie się wymawia jak *czj*: *baticzj* (młotek), *tisjuczj*, *'oczju*, *proljczje*, *peczji*; miękie *l* niekiedy wymawia się jak *j*: *pejati*, *śkuja*, *śmerkaj*, *mijar*, *ponedejak*; lecz także i *nedelja*; starosłowiańskie лъ (l) w środku wyrazów zawsze wymawia się jak *u*: *wuk*, *puk*, *dug*, *stup*, *żut*, *sunce*; *ch* niekiedy się wymawia, a niekiedy nie wymawia: *'oczju*, *chrast*; *g* używa się powszechniéj, lecz w wyrazie *janjac* nie słychać go, zaś w wyrazie *lug*, w 1-m przypadku, słychać *h*; starosłowiańskie ѣ (ie) wymawia się albo jak *e*, albo jak *je*, albo jak *i*: *leto*, *obedwati*, *breg*, *chleb*, *wredan*, *breza* — *potribno*, *pjisak*, *zmija*, *griech*, *wrjeme*, *sjekira*.

Bale (Walle) miasteczko; cztéry godziny od Lawreczi. Wszystko jest włoskie; jednakowoż i sami Włosi mówią po istriańsku. W wieczór słyszeliśmy słowiańskie śpiewy. Przez dwie godziny szliśmy stąd nad brze-

шли мы отсюда по берегу *Лима* (Lemo),— это морской заливъ съ высокими дикими берегами. *Перой*, три часа ѣзды отъ *Балей* (*Бали* употребляется во множ. ч.); это колонія Черногорцовъ, поселившихся здѣсь назадъ тому почти двѣсти лѣтъ; жителей въ колоніи не болѣе 200 душъ, до-сихъ-поръ сохранившихъ свой языкъ, Православную Вѣру, многіе обычаи, даже самый женскій уборъ. Нынѣшній ихъ священникъ Петръ Петровичъ Маричевичъ, родомъ изъ Пероя, пламенно любитъ свою родину и заботится о сохраненіи старины между народомъ. Подъ его гостепріимнымъ кровомъ мы провели двѣ ночи; развѣдали у него и у поселянъ про обычаи; видѣли ихъ танцы, слышали ихъ пѣсни.— Я списалъ, между-прочимъ, пять молодецкихъ (юнацкихъ) пѣсень. Мнѣ диктовалъ ихъ *Нико Браичъ*. Онъ выучился ихъ у своей старой тетки, у которой, по словамъ его, не одна пѣсня бывала на каждый вечеръ. „*Што ћу да вамъ пѣвамъ*,“ спрашивала она „*естели слишели ову или ону?*“— и всегда начинала неизвѣстную, неслыханную. *Нико* и самъ много ихъ знаетъ.

Пола—Пула (Pola—Pula), небольшое, довольно чистое мѣстечко; два часа ѣзды отъ Пероя. Пристань большая и укрѣпленная восьмью бастіонами. Здѣшній амфитеатръ приводитъ въ удивленіе не только знатоковъ и любителей древностей и искусствъ, но восхищаетъ даже самихъ Перойцевъ, которые называютъ его *Дивичемъ* и сложили про него слѣдующую пѣсню:

Ай Дивичу, бьеле градине!
На тебе йе только болкуна,
Колико йе у годину дана.
Тебе йесу Виле уградиле,
Уградиле въ йедну темну нойцу.

Въ Полѣ есть Православная Соборная Церковь; колонисты Греки; но богослуженіе отправляется по-словянски, а служитъ имъ священникъ изъ Пероя: — — На Учку (Вучка, Monte Maggiore) шли мы два часа. Дорога прекрасная, какъ и всѣ дороги (Strade regie) въ Истріи. — Съ одной стороны видишь Истрію, съ другой все *Quarnero* съ *Cherso*, *Велицу* и *Далматскія горы*.— Видъ очаровательный. Сошедши съ Учки, идешь дорогою надъ моремъ, до самой Рѣки. Отъ Учки слышится чистый чаковскій языкъ.— *Рѣка* (*Fiume*). Довольно хорошій городъ, но съ Тырстомъ не можетъ сравниться; нѣтъ въ немъ ни такихъ строеній, ни такой дѣятельности, какъ въ этомъ послѣднемъ. За то въ немъ много словянскаго: всюду, и между народомъ, и въ кофейныхъ домахъ, слышишь Чаковцевъ; пѣсни также все чаковскія. Есть здѣсь и Православная Церковь, но такихъ церквей гораздо менѣе, чѣмъ въ Тырстѣ.

Сенъ (Zengg), 14 Іюня, 1841. — Мы едва успѣли добраться до Кралевица (Porto Re) и, переправившись на островъ *Кыркъ* (Veglia citta), поѣхали верхомъ. Приставши къ острову, подъ Возомъ (Vos), шли мы пѣшкомъ въ *Омишаль* (Castel Muschio), оттуда на другой день, мимо Езеро, въ городъ Кыркъ (Veglia citta) верхомъ, и пробыли мы здѣсь два дни; одинъ разъ только, послѣ обѣда, мы пошли для прогулки въ монас-

giem *Lima* (Lemo),—jest to morska odnoga z wysokiemi dzikiemi brzegami. *Peroj*, trzy godziny od *Bal* (*Bale* używa się w liczbie mnogiéj);—jest-to kolonia Czarnogórców, którzy tu osiedli już prawie 200 lat; mieszkańców w kolonii nie więcéj jak 200 dusz. — Dotąd zachowali swój język, Grecką Wiarę, wiele zwyczajów, a kobiety nawet ubiór. Teraźniejszy ich ksiądz Piotr Petrowicz Mariczewicz, urodzony w Peroju, z zapałem jest przywiązany do kraju rodzinnego, i troszczy się bardzo o zachowanie dawnego porządku między ludem. Pod gościnnym jego dachem przepędziliśmy dwie nocy; pytaliśmy jego i wieśniaków o zwyczajach; widzieliśmy ich tańce, słyszeliśmy śpiewy. Spisałem między innemi pięć *junackich* pieśni. — Dyktował mi je Niko Braicz. Wyuczył się ich od swojéj staréj ciotki, która podług jego słów, nie jednę pieśń co wieczór miała na pogotowiu.— „*Szto czju da wam pjewam*,” pytała się „*jesteli sliszeli owu ili onu?*” — i zawsze zaczynała nieznaną, niesłychaną. I sam Niko mnóstwo ich umié.

Pola-Pula, niewielkie, dosyć porządne miasteczko; dwie godziny od Peroja. Przystań duża i umocowana przez ośm bastijonów. — Tutejszy amfiteatr zadziwia nie tylko znawców i miłośników starożytności i sztuk, lecz zachwyca samych Perojców, którzy nazywają go *Diwiczem*, i złożyli o nim następujący śpiew:

Aj Diwiczu, bijele gradine!
Na tebe je toljiko bolkuna,
Roljiko je u godinu dana.
Tebe jesu Wile ugradile,
Ugradile w jednu temnu nojcu.

W Pole znajduje się grecki katedralny kościół; koloniści Grecy, lecz nabożeństwo odbywa się po słowiańsku; celebruje ksiądz z Peroja. — Na Uczkę (Wuczka, Monte Maggiore) szliśmy dwie godziny. Droga przewyborna, jak wszystkie drogi (strade regie) w Istrii. Z jednéj strony widzisz Istrią, z drugiéj całe *Quarnero* z *Cherso*, *Welicę* i *góry dalmackie*. Widok czarujący. — Zszedłszy z Uczki, idziesz drogą (nowo zrobioną), nad brzegiem morskim aż do Rieki. Od saméj Uczki daje się słyszyć czysty czakowski język — *Rieka* (Fiume) dosyć piękne miasto, lecz nie może wyrównać Tyrstowi; niema tu ani takich budynków, ani takiego ruchu, jak w tém ostatniém mieście, za to wiele w niém słowiańskości: wszędzie, i między ludem, i w kawiarniach, słyszysz Czakowców. Śpiewy także wszędzie czakowskie. — Znajduje się tu i grecki kościół; lecz greckich kościołów daleko mniéj jak w Tyrście.

Seń (Zengg), 14 Czerwca, 1841. Zaledwieśmy zdążyli przyjść do Kralewica (Porto Re) i przeprawiwszy się na wyspę *Kyrk* (Veglia città), pojechaliśmy konno. — Dostawszy się do wyspy pod *Wozom* (Vos), szliśmy piechotą do *Omiszala* (Castel Muschio), stąd, i na drugi dzień mimo *Jezero*, odbyliśmy przejazdkę do miasta Kyrk (Veglia citta) konno, i zostaliśmy wa dni; raz tylko po obiedzie poszliśmy na spacer do klasztoru

тырь Кошлюнъ (Calsione); потомъ, перешедши горы *Трескавацъ*, къ потоку названному Рикою, и долиною, вдоль потому же потоку, пришли мы въ Башку (Besca); наконецъ, переночевавши въ Башкѣ, мы сѣли въ барку и приплыли въ Сень.— Въ Омишалѣ мы были при глаголитскомъ богослуженіи. Напѣвъ очень похожъ на нашъ монастырскій. Глаголитское богослуженіе господствуетъ на всемъ островѣ, исключая только городъ Кыркъ; впрочемъ, оно не долго удержится: молодые священники находятъ трудность въ глаголитской азбукѣ и предпочитаютъ ей старую харватскую.— Въ Кыркѣ мы радушно были приняты г. Подестою (уѣзднымъ судьею); въ докт. Кабичѣ нашли мы человѣка образованнаго. Онъ обѣщалъ подарить учоную публику описаніемъ острова. Островокъ Кошлюнъ въ Драгѣ (Draga valle), это морская впадина между горами· Пунтскій (Punat—Ponte); на немъ монастырь; изъ монаховъ только одинъ читаетъ по-глаголитси, въ библіотекѣ; довольно бѣдной, только на переплетахъ нашли мы глаголитскіе лоскутки. Въ Башкѣ также есть глаголитскія надписи, а приходскій священникъ не только глаголита, но и поэтъ. Одно изъ его стихотвореній обратило на себя мое вниманіе, тѣмъ-болѣе, что, ѣхавши изъ Кошлюна въ Кыркъ, я слышалъ изъ него отрывокъ отъ барочника, какъ народную пѣсню. Еще въ Рѣкѣ мы слышали, что нѣкоторыя молодецкія пѣсни сочинены монахами. Кыркское нарѣчіе есть харватско-чаковское; вм. *што* говорятъ *ца*, очень рѣдко *ча*, и вообще вм. *ч* часто слышно *с*, равно и вм. *ж* только *з*, а *с* вм. *ш*, и на-оборотъ; что и здѣсь, въ Сени, употребительно; вмѣсто *g*, здѣсь употребляется *h*; вм. *ć*=*ѣ* употребляется *tj*, а *dj* или *gj* вм. *dżj*, Народъ гостепріименъ; онъ сохранилъ нѣкоторые древніе обычаи; любитъ пѣть (напѣвы такіе точно, какъ въ Кроаціи и Истріи); танцуетъ *Коло;* но мало заботится о промышленности, и потому не очень богатъ, гораздо бѣднѣе фурлянскихъ Словиновъ. Мы теперь въ Сени, и не можемъ нарадоваться, что здѣсь господствуетъ слованщина вообще на письмѣ,— и такъ, прощайте! (*Журн. Чешс. Муз.* 1841· *Кн.* 4.)

— Подаемъ голосъ отца польской поэзіи, за безсмертнаго въ лѣтописяхъ польской литературы поэта *Ивана Кохановскаго.* Въ Маякѣ (кн. 5. 1842 стр. 36) помѣщонъ прозаическій переводъ стихотворенія Кохановскаго: *на смерть маленькой дочери*, при чемъ изъявлено желаніе, чтобы кто-нибудь изъ русскихъ писателей, знакомыхъ съ польскою литературою, составилъ хотя въ прозѣ хрестоманическій сводъ польскихъ поэтовъ. Насъ порадовало это желаніе, и намъ очень было бы пріятно, если бы кто-нибудь изъ польскихъ литераторовъ высказалъ то же, въ отношеніи къ русскимъ поэтамъ; но что́ особенно насъ поразило, такъ это слѣдующія слова о Кохановскомъ: „Преобладаніе языческихъ идей и отсутствіе христіанскихъ отличительная черта сего поэта (!!!!!).“ Писавшій эти строки, безъ сомнѣнія, не имѣетъ никакого понятія о Кохановскомъ. Даже смѣшно бы было доказывать неосновательность такого мнѣнія: кто-только читалъ Кохановскаго, тотъ согласится съ нами. Зачѣмъ же такъ положительно говорить о томъ, чего не знаемъ?—

Редакторъ ДУБРОВСКІЙ.

Koszlun (Calsione); potem, przeszedłszy góry *Treskawac*, u potoku nazwnego Riką, przez dolinę, wzdłuż tegoż potoku, przyszliśmy do *Baszk.* (Besca); nakoniec zanocowawszy w Baszce, barką przypłynęliśmy do Seni.— W Omiszalu byliśmy na nabożeństwie głagolitskiém. Spiewy bardzo są podobne do rossyjskich klasztornych. Nabożeństwo głagolickie upowszechnione na całéj wyspie, wyjąwszy tylko miasto Kyrk; zresztą nie długo się utrzyma; młodzi księża znajdują trudność w abecadle głagolickiém i przenoszą nad nie dawne charwackie. — W Kyrku gościnnie przyjął nas p. Podesta (powiatowy sędzia); zaś w doktorze Kabiczu znalezliśmy ukształconego człowieka. Obiecuje przedstawić uczonéj publiczności opis wyspy. — Wysepka Koszljum w Dragie (Draga valle); jest to morska rozpadlina między górami. *Puntsky* (Punat-Ponte); na niém klasztor; z pomiędzy zakonników jeden tylko czyta po głagolicku; w bibliotece, dosyé nędznéj, tylko na okładkach książek znalezliśmy obrywki głagolickie. W Baszce także znajdują się głagolickie napisy; zaś proboszcz nietylko że jest głagolitą, lecz razem i poetą. Jedna pieśń jego zwróciła na siebię moję uwagę, tym większą, że jadąc z Koszljuna do Kyrka, od flisa słyszałem ustęp z niéj, jako śpiewu narodowego. Jeszcze w *Riekie* (*Rieka*) słyszeliśmy, że niektóre junackie pieśni ułożone są przez zakonników. Narzecze kyrkskie jest charwatsko-czakowskiém; zamiast *szto* mówią *ca*, bardzo rzadko *cza*, i wogóle zamiast *cz* często słychać *c*, również zamiast *ż* tylko *z*, zaś *s* zamiast *sz*, i naodwrot; co i tu, w Seni, jest w użyciu; zamiast *g* używa się *h*; zamiast *ć*=*ѣ* używa się *tj*, zaś *dj* lub *gj* zamiast *dżj*. Lud jest gościnny; zachował niektóre dawne zwyczaje; zamiłowany jest w śpiewach, (nuta ta sama co w Kroacyi i Istrii); tańczy *Koło*, lecz mało dba o przemysł, i dla tego nie bardzo jest bogaty, i daleko biedniejszy od furlańskich Słowinów. — Jesteśmy teraz w Seni, i nie możemy dość nacieszyć się, że tu panuje słowiańszczyzna na piśmie, — a więc żegnam! — (*Czasop. Czesk. Muz.* 1841, *poszyt* 4).

Podnosimy głos za ojcem polskiéj poezyi, nieśmiertelnym w historyi polskiéj literatury, poetą *Janem Kochanowskim.* W piśmie rossyjskiém: *Latarnia Morska* (Маякъ), w zesz. 5 z r. b., na str. 36, umieszczony prozaiczny przekład trenu Kochanowskiego; *Na śmierć córeczki*, przy czem wynurzone życzenie, aby ktokolwiek z rossyjskich pisarzy obeznanych z literaturą polską, ułożył chociaż tłumaczone prozą ogólne wypisy z polskich poetów. — Nam przyniosło radość takie życzenie, i równéj doznalibyśmy przyjemności, gdyby ktokolwiek z polskich literatów powiedział toż samo co do poetów rossyjskich; ale zastanowiły nas następujące słowa o Kochanowskim: „Przeważny wpływ ideów bałwochwalczych i brak chrześciańskich, stanowią główny charakter tego poety (!!!!!).“ Bez wątpienia, kto pisał te wyrazy, niema żadnego wyobrażenia o Kochanowskim. Śmieszną byłoby rzeczą dowodzić bezzasadności takiego zdania: kto tylko czytał tego poetę, zgodzi się w tym względzie z nami. — Na co to mówić tak stanowczo o tém, czego się nie zna?

Redaktor DUBROWSKI.